

Profilaktyka logopedyczna

Mowa jest sprawnością, która wymaga doskonalenia. Jedyną drogą do jej nabywania jest kontakt ze środowiskiem, a więc przejmowanie prawidłowych wzorców mowy poprzez osłuchanie się z nią w najbliższym otoczeniu. To ile i w jaki sposób mówimy do dziecka ma bardzo duży wpływ na rozwój jego mowy. Oto wskazówki dla opiekunów dziecka (rodziców, nauczycieli, starszego rodzeństwa), które podpowiedzą, co moglibyśmy i co powinniśmy zrobić, by mowa dziecka rozwijała się poprawnie i we właściwym tempie. A zatem, należy:

- Jak najwięcej mówić do dziecka, podczas zabiegów pielęgnacyjnych, zabaw, codziennych czynności i spacerów. Każda sytuacja jest dobra, aby wychowywać dziecko w tzw. „kąpieli słownej”. Ciepły i łagodny głos opiekuna działa na dziecko wyciszająco i uspokajająco. Pamiętajmy też o tym, że do dziecka należy mówić powoli i wyraźnie, a zdania nie powinny być zbyt długie.
- Rozwój mowy dziecka przebiega według pewnych schematów czyli faz rozwojowych głosek np. głoska sz przechodzi kolejne etapy: brak głoski, zamiana na ś, potem s, na końcu sz (alík - sialík - salík - szalik). Głoska r przechodzi tą samą drogę lecz jest zamieniana na j bądź l: kowa - kjowa - kłowa - krowa lub obi - jobi - lobi - robi. Zamiast niepotrzebnie martwić się niewłaściwą wymową dziecka warto zapoznać się z kolejnymi etapami tego procesu..
- Trzeba wiedzieć, że w procesie rozwoju mowy występują okresy nasilenia i względnego zastoju. Zastój przypada zwykle na czas nauki chodzenia, kiedy to dziecko fascynuje się nową umiejętnością i zwiększonymi możliwościami poznawania świata. Po opanowaniu sztuki chodzenia znów wraca do pilnej pracy nad mową. Jednocześnie opóźniony rozwój sfery ruchowej lub jej zaburzenia, spowalniają rozwój mowy. Jeśli więc dziecko zaczęło chodzić później niż jego rówieśnicy, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że również zacznie mówić nieco później. Dlatego też warto stymulować rozwój ruchowy np. przez rozwijanie sprawności manualnych oraz kształtowanie poczucia rytmu, ale wszystkim takim zabawom powinna towarzyszyć mowa (poprawne wzorce dla dziecka).
- Dostarczać bodźców dźwiękowych, śpiewać, nucić piosenki, słuchać bajek dźwiękowych i uspokajającej lub ożywiającej (zależnie od potrzeb) muzyki. Rodzice powinni mieć świadomość, że niepotrzebnie i zbyt głośno włączony telewizor lub radio wprost „bombardują” niedojrzały układ nerwowy dziecka zbyt dużą ilością bodźców.
- Należy obserwować dziecko czy i jak reaguje na dźwięki z otoczenia. Ponieważ dobry słuch jest warunkiem rozwoju mowy, należy bacznie zwracać uwagę czy dziecko odwraca głowę w kierunku źródła dźwięku, reaguje na odgłos dzwonka lub telefonu. Najprostszy test polega na potrząsaniu grzechotką za plecami dziecka z prawej i lewej strony i obserwowaniu jego reakcji. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy zgłosić się do pediatry i poprosić o skierowanie na badanie słuchu.
- Rozwojowi mowy sprzyja karmienie piersią, ponieważ ssanie dziecka to najlepsze w tym okresie ćwiczenie języka i warg. Podczas zaspakajania potrzeb pokarmowych niemowlę uaktywnia cały narząd artykulacyjny. Zaburzenia ssania, połykania i żucia zwykle poprzedzają zaburzenia mowy.
- Już w okresie niemowlęcym możemy stymulować pracę narządów artykulacyjnych poprzez delikatny masaż. Jest on szczególnie wskazany u dzieci z obciążonym okresem okołoporodowym np. gdy występują niedomogi w zakresie ruchomości warg i języka. Masaż taki polega na głaskaniu, delikatnym nacieraniu, wcieraniu czy rozcieraniu języka, dziąseł, policzków i warg, na stymulowaniu narządów mownych kontrastowymi bodźcami smakowymi: słodki krem - kwaśny sok, słony serek - słodki kisiel, zimna kostka lodu - ciepły budyń, itp.

- Podstawowe zadanie rodziców w okresie kształtowania się mowy dziecka polega na dostarczaniu prawidłowych wzorców wypowiedzi. Rodzice muszą mówić poprawnie! Nie mogą pozwolić sobie na powtarzanie wytworów językowych dziecka. To nie rodzice mają się uczyć mowy od dziecka, ale dziecko od rodziców. Gdy nazbyt często mówimy do dziecka pieszczotliwie, używając licznych zdrobnień, dajemy złe wzorce mowne, a dziecko w przyszłości będzie musiało uczyć się języka od nowa. Chyba szkoda jego czasu na to. Aby zrozumieć jak bardzo jest to istotne należałoby odwołać się do nauki języka obcego. Ucząc się nowych słów kojarzymy nazwę przedmiotu z jego obrazem. Pomyślmy co byśmy czuli, gdyby po 2 latach nauki okazało się, że zapamiętaliśmy niewłaściwe słowa i musimy wszystko zacząć od początku. Aby zaoszczędzić dziecku rozczarowań i podwójnej pracy, mówmy do niego posługując się poprawną polszczyzną.
- W dzieciach drzemie naturalna skłonność do mówienia, uważajmy na to, aby jej nie tłumić swoim nadmiernym gadulstwem lub wyręczaniem dziecka w mówieniu. Czasem wystarczy obojętność, cierpka uwaga, brak zrozumienia i czasu na wysłuchanie tego co dziecko ma nam lub komuś do powiedzenia, aby zahamować ten proces. Wokół nas tyle się dzieje, stwarzajmy dziecku okazję do wypowiedzenia tego co przeżyło. Niech opowie nam bajkę, którą obejrzało, podzieli się wrażeniami z przedszkola, wymyśli zakończenie do czytanego przez nas opowiadania.
- Jeżeli dziecko źle wymawia jakąś głoskę - nie każmy powtarzać wyrazów zawierających tę głoskę ponieważ to tylko utrwała złą wymowę. Dziecko nie przygotowane pod względem artykulacyjnym, niedostatecznie różnicujące słuchowo dźwięki mowy, a zmuszane do artykulacji zbyt trudnych dla niego głosek, często zaczyna je zniekształcać, wymawiając nieprawidłowo. Utrwalone złe nawyki mowne dziecka trudno jest później skorygować i wydłuża to czas terapii logopedycznej. Powyższa uwaga szczególnie często dotyczy głoski „r” (rozwija się ona później od innych głosek), która przyjmuje niekiedy postać „r” tylnojęzykowego, dość trudnego do zlikwidowania. Nie należy też karać ani zawstydząć dziecka za wadliwą wymowę, gdyż hamuje to chęć do mówienia, a w konsekwencji spowalnia proces rozwoju mowy.
- W okresie kształtowania się mowy nie należy dziecka leworęcznego zmuszać do pisania prawą ręką, gdyż zaburza to funkcjonowanie mechanizmu mowy, co w konsekwencji może prowadzić do zacinania się lub nawet jąkania.
- Kiedy dziecko zaczyna dopytywać się jaka to litera, to zwróćmy szczególną uwagę na prawidłowe wybrzmiewanie głosek. Nie wymawiamy „ty” lecz krótko „t” (bo ty to są 2 głoski t - y). Jeśli dostarczamy dziecku złych wzorców, nie dziwmy się że wyraz tata przegłoskuje ono jako: TY-A-TY-A, mama MY-A-MY-A. Pamiętajmy, że wszystkie spółgłoski wymawiamy krótko bez elementu wokalicznego w postaci „y...”. Wbrew pozorom nie jest to łatwe i wielu rodziców (niestety także nauczycieli) powinno nauczyć się prawidłowego głoskowania. Inaczej sprawimy, że dziecko będzie miało trudności z analizą i syntezą słuchową wyrazów, a w przyszłości trudności w czytaniu i pisaniu.
- Jeśli zauważymy u dziecka opóźniony rozwój mowy, warto wybrać się do logopedy i pomyśleć o zapisaniu go do przedszkola lub na zajęcia o zwiększonej ilości kontaktów z innymi dziećmi (Dom Kultury, Klub Osiedlowy). Wpływ grupy rówieśniczej mobilizuje do mówienia, a zabawa stwarza sprzyjające sytuacje aktywizujące spontaniczną mowę dziecka.

Na podstawie literatury opracowała: M.Pakmur-Sarnowska